

Przed nami ciekawie zapowiadający się pojedynek między Romą i Fiorentiną. Tym razem nie będzie to jednak mecz taki jak te z poprzednich sezonów, gdzie obydwie drużyny walczyły o puchary, a potyczka zespołu grającego o Europę z zespołem walczącym o utrzymanie. Jednym z bardziej znanych piłkarzy, którzy występowali po obydwu stronach jest Abel Balbo, który udzielił wywiadu dla *Radio Mana Mana*.

- Luis Enrique chce grać piękną piłkę, bardzo aktywną. Pytanie brzmi czy włoska piłka jest odpowiednia dla tego typu gry. W Serie A zespoły są bardzo zorganizowane i często stwarzają trudności Romie. Obrona Giallorossich nie jest za dobrze przygotowana, dlatego, że pracuje się mało nad defensywą i obrońcy są w złym stanie, nie ustawiają się prawie nigdy prawidłowo. Po części rozumiem Luisa Enrique, gdyż hiszpańska piłka przypomina argentyńską i stawia bardziej na ofensywę niż defensywę, jednak jest to błąd. Tu, we Włoszech, trzeba pracować więcej nad obroną.

Balbo mówi też o pojedynczych graczach:

- Lamela posiada wielki potencjał, może stać się mistrzem, ale musimy mu dać czas na rozwój. Nie zapominajmy, że przybył do klubu z nowym zarządem i do tak trudnego miejsca jakim jest Roma. Bramka zdobyta na samym początku stworzyła mu nieco problemów, gdyż stworzyła wiele oczekiwań. Osvaldo jest tym, który da z siebie wszystko na boisku, technicznie jest bardzo przydatny i strzela regularnie odkąd jest we Włoszech. Strzela zawsze. Potwierdza, że jest dobrym zakupem.

Na koniec pozostawia kilka słów o swoim przyjacielu, Batistucie:

- Jadłem jakiś czas temu obiad z Batistutą. Czuje się dobrze, nie znajduje się na wózku inwalidzkim. Uprawia sport, spaceruje. Z pewnością nie może już uprawiać sportu wyczynowo, jednak czuje się dobrze.

Autor: abruzzi